Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 291. Katowice, wtorek 20-go grudnia 1927 Rok 26.

W Niemczech o rokowaniach handlowych z Polską

Berlin. (PAT.) „Vossische Zeitung“ w depeszy z Królewca przytacza urywek mowy, jaką wygłosił tam min. Stresemann na bankiecie wydanym na jego sześć. Omawiając rokowania handlowe polsko-niemieckie min. Stresemann miał oświadczyć: „Dałem inicjatywę do wznowienie rokowań polsko-niemieckich w sprawie traktatu handlowego i spotkałem się z jednomyślną zgodą wszystkich stronnictw w łonie gabinetu Rzeszy co do tego, że w sprawie tej zajmujemy stanowisko przychylne i życzymy sobie zawarcie traktatu o ile tylko traktat ten będzie mógł dojść do skutku na podstawach rozsądnych. Należy jednak nie dopuścić do tego, aby rolnictwo, które i tak już liczyć się musi ze stratami, sięgającemi w miljardy, nie zostało narażone na szkody. W obecnej chwili będziemy musieli organiczyć się do ustalenia stosunku do Polski, który rozszerzony zostanie następnie do ram krótkoterminowego traktatu handlowego a to dlatego, abyśmy mogli najpierw stwierdzić, jak to oddziała na nasze ciężary wewnętrzne.

Berlin. (PAT.) Jak donosi „Vossische Ztg“, niemiecki górnośląski związek, izb przemysłowo-handlowych wydał orędzie witające wznowienie rokowań handlowych polsko-niemieckich z zadowoleniem i wyrażające oczekiwanie, że obecne rokowania zakończą się w krótkim czasie pomyślnym wynikiem. Izby handlowe oświadczają pozatem, że umocnienie się stosunków gospodarczych na wschodzie, uzyskane przez zawarcie traktatu handlowego pomiędzy Polską i Niemcami, przyniesie korzyści wszystkim kołom gospodarczym w obu państwach.

Rosja a Chiny.

Moskwa. PAT. Na notę rządu nankińskiego w sprawie zerwania stosunków dyplomatycznych z sowietami Cziczerin zaznaczył, że władze sowieckie nie uznają nigdy rządu narodowego w Nankinie. Sprawy dotyczące polityki zagranicznej Chin należą do właściwości rządu w Pekinie. Nota nankińska jest tylko rezultatem samowoli generałów chińskich, którzy nieprawnie przywłaszczyli sobie władzę. Dalej Cziczerin protestuje przeciwko twierdzeniu, że urzędy sowieckie w Chinach prowadziły akcję rewolucyjną. Rząd narodowy w Nankinie wydał rozkaz zamknięcia filji Dalbanku Sowporoftu oraz wszystkich sowieckich organizacyj handlowo-bankowo-komunalnych. Urząd policyjny otrzymał polecenie czuwania nad wykonaniem tego rozkazu.

Hankou. PAT. 15 urzędników konsulatu sowieckiego z konsulem generalnym Fritschem zostało w sobotę odstawionych na pokład parowca w celu odesłania ich do Władywostoku. Wielu komunistów podejrzanych, których wczoraj aresztowano, wypuszczono dziś na wolność.

O wspólny front wyborczy w Krakowie.

Kraków. (PAT). W sobotę o godz. 12 w południe zebrało się na Ratuszu w Krakowie grono obywateli miasta Krakowa, reprezentujących różne koła gospodarcze, społeczne i polityczne, aby w związku z nadchodzącemi wyborami do ciał ustawodawczych ustalić wspólną podstawę działania dla tych szerokich szeregów mieszkańców Krakowa którzy pragną pójść do wyborów pod hasłem poparcia twórczych wysiłków rządu marszałka Piłsudskiego i w działaniu swojem uwzględnić przedewszystkiem postulaty do podniesienia miasta i kraju. Zebraniu przewodniczył prezydent miasta Rolle. Zebranie stwierdziło całkowitą zgodę poglądów na konieczność wspólnej akcji wyborczej, która rokuje najpomyślniejsze widoki. Zebranie uznawą dla ustalenia nazwy i deklaracji ideowego ugrupowania i wyłoniło z pośród siebie komisję programową dla ustalenia nazwy i deklaracji ideowego ugrupowania.

Kolejowa umowa polsko-gdańska.

Gdańsk. PAT. Dnia 17 bm. w senacie Wolnego miasta dokonano wymiany pism, stwierdzających, że zawarta w dniu 13 grudnia umowa Polski z Wolnem miastem w przedmiocie ubezpieczeń społecznych, robotników i pracowników, zajętych na polskich kolejach w Gdańsku została zatwierdzona tak w Polsce jak i w Wolnem Mieście Gdańsku. Potwierdzona umowa została ogłoszona w Dzienniku Ustaw „Danziger Gesetzblatt“.

Gdańsk zadowolony z Rady Ligi.

Gdańsk. PAT. Na posiedzeniu komisji głównej Sejmu gdańskiego prezydent senatu gdańskiego Sahm złożył sprawozdanie z ostatniej sesji Rady Ligi Narodów. Prezydent Sahm zgodził się na zawarcie proponowanego przez Polskę porozumienia. Porozumienie to jest możliwe w drodze bezpośrednich rokowań bez udziału rzeczoznawców. Dalej oświadczył prezydent Sahm, że senat wysłał notę do wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, w której prosi o jak najszybsze rozpoczęcie rokowań między Gdańskiem a Polską. Sahm podkreślił, że opinja, wydana przez sir Cecila Hursta oraz Pillotiego, uznaje niezawisłość Gdańska w sposób niedwuznaczny. W końcu oświadczył, że na ostatniej sesji Rady Ligi Gdańsk zdobył wcale korzystne wyniki.

I w Paryżu zimno.

Paryż. (PAT). Fale silnych mrozów ogarnęły m. in. okolice Paryża, gdzie termometr spadł do 12 stopni poniżej 0.

Literaci polscy w Berlinie.

Berlin. PAT. W sobotę o godz. 5 po południu, berlińska akademia literatury gościła u siebie prof. Zalewskiego i Kaden Badrowskiego. Na uroczystość tę przybyli: pruski minister kultury i sztuki prof. Becker, prezes Akademji sztuk pięknych prof. Liebermann, prezes Akademji Literatury Wilhelm von Scholtz, wiceprezes Ludwik Fulda, powieściopisarz Jakób Wassermann, ambasador francuski dr. Margeri, poseł polski min. Olszowski oraz liczni przedstawiciele literatury, nauki i sztuki. O godz. 9 wieczorem poseł polski w Berlinie min. Olszowski wydał raut na cześć przedstawicieli literatury polskiej w salach poselstwa.

Urodziny króla Jugosłowiańskiego.

Białogród. (PAT). W sobotę obchodzono w całej Jugosławji 39 rocznicę urodzin króla Aleksandra. W kościołach wszystkich wyznań odprawiono nabożeństwa. Król obecny był na nabożeństwie w katedrze prawosławnej w otoczeniu patrjarchy, członków rządu, parlamentu, korpusu dyplomatycznego i generalicji, oraz delegatów instytucyj i stowarzyszeń.

Nowy rząd finlandzki.

Helsingfors. (PAT). W sobotę został mianowany nowy rząd, w skład którego poza ministrami fachowymi, a mianowicie spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości weszli przedstawiciele partji agrarnej. Stanowisko premjera objął generalny dyrektor urzędu gospodarstwa krajowego Sumila, tekę spraw zagr. poseł finlandzki w Warszawie Procope, tekę obrony narodowej deputowany Landenzue.

Bankructwo śląskiej Chadecji.

W „Polonji“ ukazała się odezwa, zapowiadająca stworzenie bloku katolickiego na Śląsku. Pod odezwą podpisane jest stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji z p. Korfantym na czele oraz szereg osób, znanych z przynależności, do tego stronnictwa, lub też z sympatji dla niego.

A program bloku?...

Zwykłe frazesy, którymi operuje Chadecja w swej namiętnej walce z rządem i Wojewodą Grażyńskim oraz granie na strunach poczucia odrębności Górnoślązaków.

Powstanie bloku katolickiego powitaćby można z uznaniem jako platformę, na której wreszcie udałoby się może połączyć skłócone żywioły na Śląsku i doprowadzić do jednolitego frontu polskiego, bez czego wynik wyborów stać się może nieobliczalną w skutki klęskę narodową. Blok taki jednak stworzyć mogą tylko ludzie, pragnący szczerze zgody, ludzie, którzy walkę z rządem i bezwzględną opozycją uważają za szkodliwą w obecnych warunkach, zwłaszcza na Śląsku. Gdy zaś hasło katolicyzmu wysuwają ludzie, mający na swym sztandarze wypisaną walkę z rządem i z wszystkimi odłamami społeczeństwa, które grupują się koło idei państwowo-twórczej pracy, a które oni dla zohydzenia określają nazwą „sanacja“, to tworzenie takiego bloku zakrawa na kpiny ze zdrowego rozsądku i na ordynarniejszy manewr wyborczy.

Fakt, że na czele podpisów stoi Chrześcjańska Demokracja, charakteryzuje dosadnie całą tę akcję. Oto stronnictwo to spostrzegło się, że grzechy przeszłości zanadto je obciążają i że w ludzie górnośląskim obudziła się świadomość jego szkodliwej dla interesów szerokich warstw działalności, przez materjalną zależność p. Korfantego od wielkiego przemysłu. Słusznie też ludzie, związani z p. Korfantym, uważali, że dzień wyborów będzie dniem sądu nad nimi, sądu równie druzgocącego, jak sąd marszałkowski nad honorem p. Korfantego. Spostrzegli oni, że przez machinicje p. Korfantego stronnictwo utraciło wszelki kredyt moralny.

Pozatem zerwane zostały wskutek wyroku sądu marszałkowskiego nici łączące śląską Chadecję z ogólnopolską organizacią stronnictwa, co odebrało im podstawy bytu. Chwycili się więc bardzo prymitywnego sposobu i przemaliwali szyld: z Chadecji, zrobili blok katolicki. P. Korfanty uważa widocznie lud górnośląski za ogromnie naiwny, skoro wierzy, że zdoła mu zamydlić oczy i ukryć istotną barwę, pod którą chce dalej żerować na nim, dla siebie, bez względu na interes ogólny. Lud w swej prostocie, zachował jednak zdrowy instynkt, poczucie prawdy i etyki chrześcijańskiej i odwróci się ze wstrętem od ludzi podszywających się pod szczytne hasła katolickie i fałszujących świadomie intencje biskupów dla swych osobistych celów, temwięcej, że ludzie ci tak życiem publicznem, jak prywatnem dowiedli, iż są zaprzeczeniem najprymitywniejszych zasad etyki chrześcijańskiej.

Przemianowanie Chadecji na nowy twór dowodzi jasno, że Chrześcjańska demokracja zbankrutowała na Śląsku, jako stronnictwo. Zbrankrutowała — nie dlatego, by jej program przestał być żywotny. Lecz dlatego, że nadużył ją dla swych celów człowiek, mający na oku wyłącznie swój własny interes, a reszta członków nie miała dosyć siły, by się mu przeciwstawić.

Teraz, gdy bankructwo stronnictwa stało się faktem bijącym w oczy nawet najbardziej zaślepionych entuzjastów dawnej świetności p. Korfantego należy mieć nadzieję, że wszystkie zdrowo myślące żywioły chadecji odwrócą się ze wstrętem od żonglera politycznego, dla którego obojętnem jest, jaki płaszcz na siebie włoży, byleby mu w nim było ciepło!

—oxo—

Przegląd polityczny

Prawdziwi katolicy!

Bezpośrednio po ukazaniu się listu pasterskiego w sprawie wyborów, endecja wydała odezwę — jak donosiliśmy — w której nawoływała do wytworzenia jednolitego bloku katolickiego w imię wskazań biskupów. Endecja chciała zatem wykorzystać list episkopatu, by przedstawiając fałszywie intencje biskupów, podreperować swą zaszarganą opinję. Pod odezwą znajdowało się sto nazwisk, ludzi, znanych jako zdecydowanych przeciwników rządu. Pomiędzy podpisanymi znajduje się także były generał Michaelis, który jest **ewangielikiem**.

Oto prawdziwie katolickie oblicze endecji! Łączy się ona nawet z innowiercami, a twierdzi o sobie, że jest katolicką!

Odpowiedź faryzeuszom.

Na posiedzeniu Tow. im. Piotra Skargi w Warszawie oświadczył Ojciec Pawelski, jeden z wybitniejszych mężów Zgromadzenia Jezuitów, że zwrócił się do kardynała Kakowskiego z prośbą o autorytatywne objaśnienie listu pasterskiego wobec tego, że różni ludzie różnie tłumaczą intencję księży Biskupów. Kardynał Kakowski upoważnił O. Pawelskiego do oświadczenia w jego imieniu, iż list pasterski rozumieć należy jako wezwanie do wszystkich ugrupowań, stojących na gruncie katolickim do łączenia się **na platformie katolickiej z wykluczeniem wszelkiej walki z rządem.**

Oświadczenie O. Pawelskiego spotkało się z gwałtownym sprzeciwem przedstawiciela narodowej demokracji, który ostro zastrzegł się przeciwko mięszaniu się władz duchownych w sprawę stosunku stronnictw do rządu.

W odpowiedzi na to niesłychane stanowisko narodowej demokracji oświadczył O. Pawelski kategorycznie, że komentarz z ust kardynała Kakowskiego wyklucza wszelką dalszą dyskusję nad listem pasterskim ze strony tych katolików, którzy poddają się wskazówkom listu pasterskiego.

Sejmik Związku Spółdzielni.

W Warszawie odbył się sejmik Związku Spółdzielni polskich. Honorowym patronem wybrany został ks. Adamski, który zobrazował rozwój spółdzielni naszych. Zaznaczył on wielki wzrost ruchu spółdzielczego, którego wyrazem jest skupienie 1200 spółdzielni różnego typu w Unji Związków Spółdzielczych. Należy do nich 700 tysięcy członków z 40 miljonami kapitału. Suma kredytów, udzielonych przez spółdzielnie wynosiła w bieżącym roku 400 miljonów złotych. Wielki nacisk kładzie się w ostatnich czasach na spółdzielczość producentów rolniczych.

Przed odsłonięciem pomnika Adama Mickiewicza w Paryżu.

W roku przyszłym ma stanąć w Paryżu na placu Alma pomnik Adama Mickiewicza, wykonany przez znakomitego rzeźbiarza francuskiego Bourdelle'a. W dniu odsłonięcia pomnika we wszystkich szkołach francuskich komunalnych oraz średnich jedna godzina zostanie poświęcona Mickiewiczowi. W Paryżu, utworzono już specjalną komisję, która opracowała program akcji, mającej towarzyszyć uroczystości odsłonięcia pomnika. Do komisji tej wchodzą pp. Antoni Potocki, jako przewodniczący, M. Rakowska, prof. Zaleski, prof. Fołkierski, Cezary Jellenta, drj E. Woroniecki, Danysz, Topass, i Tessier. Akcja komisji rozwinie się głównie na polu wydawniczo-propagandowem. Mają być wydane „Złote myśli" dzieł Mickiewicza, jego wykłady w College de France oraz artykuły, zamieszczane w „Tribune des peuples". Nadto ma być wydana specjalna praca p. t. „Mickiewicz a Francja". Napisanie tego dzieła powierzono Antoniemu Potockiemu.

Katolicy niemieccy o Polsce.

W dziennikach naszych czyta się dosyć często głosy pracy niemieckiej o Polsce. Są to przeważnie nieprzychylne o nas artykuły i notatki, czerpane z dzienników o tendencji zasadniczo przeciwnej Polsce. Możnaby na tej podstawie sądzić, że całe Niemcy bez wyjątku zieją nienawiścią względem Polski. Choć aż większość prasy niemieckiej i to najbardziej krzykliwej w swym szowiniźmie jest wrogo dla Polski usposobiono, to jednak bezstronność każe przyznać że wśród Niemców są także tacy, którzy życzą sobie normalnych stosunków między obydwoma narodami i szukają dróg, na których możnaby politykę obydwóch państw na tę drogę sprowadzić.

Taki głos odezwał się świeżo w katolickiem piśmie „Rheinisch Mainzer Volkszeitung". Autor całej serji artykułów o Polsce stwierdza, że pogląd szowinistyczny Niemców, jakoby Polska była państwem sezonowem i nie miała warunków trwałego bytu, jest zupełnie błędny. Dlatego w interesie Niemiec leży liczyć się na stałe z tym faktem i odpowiednią politykę prowadzić, któraby usuwała istniejące trudności. Jako najważniejsze widzi autor w kwestji granic oraz mniejszości narodowych. Co do pierwszej — sądzi, że chociaż trudno wymagać, aby Niemcy zrzekły się rewizji granic, to jednak rzecz ta nie jest do dokonania w szybkiem tempie. Dlatego należy ją odłożyć i jako nieaktualną pozostawić w cieniu, aby ustawicznie obu stron nie jątrzyła. Gdy współżycie ukształtuje się życzliwie, można będzie wówczas rozważać, czy uda się ją w drodze porozumienia rozwiązać.

Łatwiejszą sprawą wydaje się autorowi kwestja mniejszości. Rozwiązanie powinno pójść po linji nie wynaradawiania — natomiast mniejszości uznać się powinny lojalnymi obywatelami tego państwa w którem żyją i dla którego dobra powinny wyłącznie pracować. Ale ta lojalność musi płynąć z serca i przekonania, a nie być tylko na ustach. Warunkiem jednak jest, by nacjonalizm wojujący po obydwóch stronach zaniechał swej akcji, podjudzającej narody do ciągłych walk.

Notujemy ten rozsądny głos ku rozwadze naszej mniejszości!

Niemiecki poseł o granicy polsko-niemieckiej.

Niemieckie dzienniki prawicowe, jak „Deutsche Tages Zeitung" i „Magdeburger Zeitung", ogłaszają wyjątki z książki posła do Reichstagu, barona von Rheinbabena, zbliżonego politycznie do ministra Stresemanna, która ma się w tych dniach pojawić na półkach księgarskich. Książka ta p. t. „Od Wersalu do wolności omawia wszystkie etapy dotychczasowej polityki zagranicznej Niemiec. W jednym z rozdziałów autor podkreśla, że byłoby błędem, gdyby w Polsce lub gdzieindziej przypuszczano, że możliwy jest rozwój polityczny lub gospodarczy, w którym sporne kwestje graniczne między Polską a Niemcami mogły być zepchnięte na drugi plan. Polityka Niemiec potwierdza istnienie polskiej państwowości: Niemcy chcą i muszą z Polską utrzymywać stosunki sąsiedzkie. Niemcy nie stoją też na zasadniczem stanowisku, w myśl którego nigdy pod żadnym warunkiem nie byłyby gotowe, zgodnie z duchem czasu, uznać również i na granicy wschodniej istniejącego stanu rzeczy przez dobrowolne, uroczyste umowy i zagwarantować te granice, ale, jak oświadcza poseł Rheinbaben, musiałyby one być inaczej wykreślone, aniżeli obecne, z korytarzem i niesprawiedliwą linją graniczną na Górnym Śląsku.

Wspomnienia wojenne.

Profesor angielskiego uniwersytetu w Edynburgu wygłosił odczyt o swych przeżyciach w czasie wojny, gdy był szefem tajnego biura administracji, które odcyfrowało niemieckie telegramy radjowe. Biuro to znane było tylko niewielkiej liczbie wtajemniczonych i do końca wojny pozostało tajemnicą. Tej tajemnicy strzeżono tak pilnie, ażeby Niemcy nie dowiedzieli się o niej i nie zmienili klucza, którym posługiwali się przy wysyłaniu potajemnych informacyj. Udało się to w zupełności, a działalność biura była niesłychanie doniosła dla Anglików. Naprzykład jeszcze na jeden dzień przed bitwą morską około Dobberbank w r. 1915 admiralicja angielska wiedziała dokładnie, jakie okręty będą w niej brały udział i w jakim porządku. W podobny sposób poinformowani byli Anglicy o przygotowaniach do bitwy pod Skagerrak, mogli więc własne siły odpowiednio uszykować.

Od roku 1916 Niemcy zmieniali szyfr telegramów co 24 godziny. Ale tajne biuro angielskie było już tak wprawione, że odczytywanie nowych telegramów nie sprawiało żadnej trudności.

Przekupstwo rosyjskie.

Paryż ma nową sensację polityczną. Wśród socjalistów francuskich od dłuższego czasu istniał odłam radykalny, który przy każdej sposobności w sposób niezwykle demagogiczny zwalczał oficjalną politykę stronnictwa. Na ostatnim zjeździe partyjnym postawili opozycjoniści wniosek, aby socjaliści wytworzyli wspólny front przy następnych wyborach.

Przez przypadek stwierdzono teraz źródło tej opozycji. Mianowicie jeden z komunistycznych członków rady miejskiej Paryża zapomniał w dorożce tekę z papierami. Z papierów tych przekonano się, że opozycjoniści w większości swej są płatnymi agentami bolszewickimi, którzy za wynagrodzeniem, podjęli się rozbijania od wewnątrz partji socjalistycznej. Wykrycie tej afery wywołać może poważne skutki dla socjalistów francuskich. Prasa francuska, podkreśla, że bolszewicy, nie znajdujący dosyć słów oburzenia na demoralizację „burżujów", sami operują niemoralnymi środkami przekupstwa.

W NIERÓWNEJ WALCE.

86) —o— (Ciąg dalszy).

Wychudł, pożółkł, posiwiał ostatecznie, stracił sen i apetyt, a zawody nie kończyły się wcale; sypało się to na niego, niby grad z rogu obfitości i nie wiedział jak sobie poradzić z coraz to rozpaczliwszem położeniem. Przedewszystkiem groziła mu niemal zupełna ruina materjalna.

Nieżycki miał słuszność; Czersko nie dawało potrzebnego dochodu, pan Tadeusz jednakże miał pewne widoki wybrnięcia z trudności. Było przecież torfowisko, w „piekliskuˮ, pokazywała się ruda: szlachcic miał zamiar utworzenia spółki towarzystwa akcyjnego. Niestety, teraz wszystko djabli brali i Nieżycki znowuż miał zupełną rację. Ostatecznie jednak należało ratować resztki bynajmniej nie imponujące. Za wypuszczenie na wolność kazano mu złożyć bardzo dużą kaucję; dziesięć tysięcy legły znowuż na „zapaskudzonej" hipotece a że inne nagle potrzeby nie chciały czekać wcale, więc pan Tomasz sprzedał las. Choroba Wandzi, nauka Czesia, mieszkanie w mieście...

Szlachcicowi, który całe życie spędził pod własną strzechą, dla którego samo wyrażenie „mieszka na komornem" było czemś poniżającem nie chciało się długo w głowie pomieścić, że tu w tej dusznej cuchnącej Warszawie, gdzie w dzień nie mógł złapać czystego powietrza, w nocy zaś spać od wiecznego turkotu rozbijających się po ulicach dorożek, musi za pięć ciupek, w porównaniu do jego pokoi w Czersku, płacić tyle pieniędzy!... Deptał Nowym Światem, odpoczywał, mruczał, dąsał się na przechodniów i powoli zbliżał do celu wyprawy dzisiejszej, do gimnazjum, w którem Czesiek miał pobierać nauki.

— Szestaja gimnazja! — powtarzał sobie — szestaja mużskaja gimnazja.

Pomacał schowany w bocznej kieszeni tużurka złożony na czworo arkusz papieru i rzeźwiej ruszył ku bramie. Brama była zamknięta, gdy się jednak zbliżył do niej, już mu ją otworzył stróż w mundurze z galonami i w czapce ze srebrnym lampasem.

— Wy czeho izwolite?

Czerski uśmiechnął się z całą dobrodusznością.

— E... kochanku... Ja, widzisz bracie nie bardzo tam po rosyjsku, a ty pewno umiesz po polsku?...

— Ja, pa polski?...

Stróż gimnazjalny wahał się jakąś chwilę, lecz uśmiech Czerskiego rozbroił go zupełnie.

— Czegożby nie, panie. My tu wszelakich języków uczący się, toć wiadomo w Przywiślańskim Kraju dziesiąty już god... A panu czego trzeba?

W pana Tomasza wstąpiła otucha.

— Daj Boże, dobrze się zaczyna!

Wyjął złotówkę i wsunął ją w nadstawioną dłoń cerberusa.

— Naści tu, mój przyjacielu, i powiedzno, gdzie tu z podaniami chodzą. Syna chcę do was oddać, żebyście mi z niego człowieka zrobili, i oto nie wiem, do kogo to potrzeba.

Galonowiec popatrzał na szlachcica i pokręcił jakoś głową.

— A to, proszę pana, lepiej, coby pan do kancelarji poszedł. To trzeba na ulicę i w drugie drzwi, po schodkach.

Sam wyszedł za bramę i pokazywał furtę nieopodal.

— Tam pan wejdzie i na prawo.

Patrzał na odchodzącego Czerskiego ciekawie.

— Na prawo, na prawo... Jucha, czemu on tak na mnie patrzy, jakby na raroga...

Wchodził do wskazanej sobie sieni i jeszcze nie mógł się pozbyć tego wzroku.

— Możem ja gdzie zachlapany, albo co?... Obejrzał swoje ubranie skrupulatnie.

— Nie, czyściutkim... Andzia mnie przecież sama oglądała.

Przed wejściem do kancelarji, dojrzał na drzwiach napis rosyjski.

Śmiało nacisnął klamkę i znalazł się w wąskim pokoiku, pełnym różnych pań i panów. Z tego wąskiego pokoiku wchodziło się do obszerniejszej znacznie izby, gdzie stały stoły, poprzykrywane zielonem suknem, i gdzie pisali coś jacyś pisarkowie. Wszędzie tu panowały cisza i niczem niezmącony spokój tak, że nowowchodzącemu musiało być nieprzyjemnie mącić je poszukiwaniem miejsca na jedynej zresztą wyplatanej kanapie.

Pan Tomasz doświadczył tej nieprzyjemności i zamknąwszy za sobą drzwi możliwie bez szelestu, stanął przy progu, nie wiedząc, co mu dalej czynić wypada. Obecni, również jak i on widocznie petenci spoglądali na niego jakoś pytająco a żadna z twarzy nie zdradzała nic ponad znudzenie i wyczerpanie długiem oczekiwaniem.

Jakaś dama szarpała rękawiczki nerwowo jakiś sumiasty pan targał wąsy i srożył się tak jakby miał przed sobą zawziętego wroga, jeden siwy, jak gołąbek, staruszek siedzący przy oknie na niskim taboreciku, trzymał w rękach jakieś papiery, poruszał ustami i uśmiechał się takim dobrym, szczęśliwym uśmiechem.

Z izby, w której stały zielonem suknem przykryte stoły, wyszedł gołowąsy młodzik, z jakimś świstkiem w ręce i założywszy sobie za ucho pogryziona na końcu obsadkę, zmierzał przez pokój do drzwi.

Czerski zastąpił mu drogę.

— Przepraszam pana, ja tu chciałem syna oddać... Gołowąs zatrzymał się na chwilę, nadstawił ucha.

— Kak, kak?!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wtorek 20 grudnia

Wigilja św. Tomasza, apostoła
Św. Teofila
i towarzyszy żołnierzy.
Św. Dominika z Sylos, opata
z zakonu Benedyktynów.

SŁOW.: BOGUMIŁA.

W dniu dzisiejszym obchodzi Kościół św. w Aleksandrji męczeństwo św. Teofila. Ammona, Zenona, Ptolomeusza, Ingenesa żołnierzy. Zobaczywszy pewnego chrześcijanina drżącego w mękach przed sędzią i obawiając się, aby tenże nie odpadł od wiary, usiłowali go minami, spojrzeniami i ruchami zachęcić do wytrwałości; gdy jednak z powodu tego ściągnęli na siebie ogólne oburzenie ludu, wtedy wystąpili otwarcie i przyznali się do chrześcijaństwa, tak, że Chrystus, który Swoim takiej mocy odwagi udziela, triumfował w nich jak najświetniej. — W Hiszpanji złożenie zwłok św. Dominika z Sylos, opata z zakonu Benedyktynów.

Rocznice: 1332 król Władysław Łokietek zawiera przymierze z Bolesławem, księciem halickim i włodzimirskim. — 1454 sejm w Nieszawie ogłasza statut Kazimierza Jagiellończyka. — 1634 zgon Jana Wojciecha Wazę, bisk krak. w Padwja. — 1648 Jan Kazimierz obrany królem. — 1744 wkroczenie Fryderyka II z 200 000 wojska do Raciborza. W konwencie kks. Franciszkanów zakwaterowało się trzech kapitanów z służbą. Potem przyszedł jeszcze jeden podchorąży z 100 ludźmi. Zajęli refektarz klasztorny, piekarnię i inne zabudowania. Nawet kobiety sprowadzili do klasztoru. Żądali pożywienia i drzewa na opał. Ostatecznie umieszczono w klasztorze felczera z swoją służbą. Felczer obrał sobie celę Ojca Marcina Orlika na kwater. Ale jak naoczni świadkowie opowiadają, jakaś siła nieludzka po trzykrotnie go wyrzuciła z łóżka. Wieczorem cały szwadron huzarów pruskich wtargnął do klasztoru. Dowódca wjechał na koniu do samej furty. Przekleństwami i bluźnierstwami obrzucali zakonników, żądając pożywienia dla siebie i obroku dla koni. Czego nie dostali, skradli. Rąbali meble i palili, a co nie mogli zabrać, zniszczyli. Z kobietami bezwstydne orgje wyprawiali nocami. — 1807 Fryderyk August wjeżdża do Warszawy. — 1830 manifest sejmu polskiego. — 1834 śmierć Maurycego Mochnackiego.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 7.54. zach. o godz. 15.29. — Księżyc wsch. o godz. 3,43, zach. o godz. 13,35. — O godz. 4,00 mija księżyc pl. Wenus.

Długość dnia wynosi 7 godzin 34 minut.

Dni po N. R. 353, do N. R. 12.

— **Szan. naszych abonentów pocztowych** usilnie prosimy o wczesne odnowienie przedpłaty na I. kwartał 1928 r. odnośnie na miesiąc styczeń u listonosza, który przyjmuje przedpłatę tylko do 24-go grudnia br.

Kto się spóźni, niechaj się uda do najbliższego urzędu pocztowego, gdzie może zamówić gazetę jeszcze do 10 stycznia 1928 r. Do zamówienia prosimy użyć kwity abonamentowe, wydrukowane na ostatniej stronie dzisiejszego numeru gazety naszej.

Przy tej sposobności prosimy o łaskawe polecenie gazety naszej w kołach przyjaciół i znajomych oraz o spowodowanie ich, by gazetę naszą dla siebie zapisali. Zbliża się nowy rok z długiemi wieczorami zimowemi, podczas których gazeta nasza swa nadzwyczaj zajmująca treścią stanowić będzie wspaniałe, a tanie zarazem urozmaicenie.

Każdy z czytelników, kto zjedna jednego płatnego abonenta otrzyma ładną książkę powieściową, kto zjedna najmniej 5 prenumeratorów otrzyma większą książkę powieściową. Oczywiście do zgłoszenia o nagrodę należy dołączyć kwity pocztowe nowych abonentów.

Województwo śląskie

* **Częściowe wstrzymanie prac przy regulacji Rawy.** W związku z ukończeniem sezonu budowlanego przy regulacji Rawy, zwolniono prawie wszystkich robotników, z wyjątkiem tych, którzy pracowali na odcinku X, gdzie praca pod mostem kolejowym w Świętochłowicach natrafia na poważne trudności z powodu kurzawki. Roboty na tym odcinku prowadzi się nadal, pomimo zimowej pory.

Kierownictwo Związku regulacji Rawy stoi przed poważnem zadaniem na rok przyszły, gdyż roboty w roku 1928 będą prowadzone na terenie samych Katowic. Związek stara się o uzyskanie pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego.

* **Egzaminy p. Maurera zakończą się w styczniu.** Delegat Ligi Narodów, inspektor Maurer, w połowie stycznia 1928 roku zakończy swoje prace na terenie Górnego Śląska, poczem wyjeżdża do Szwajcarji.

Wynik przeprowadzanych przez inspektora Maurera egzaminów dzieci, zgłoszonych do szkoły mniejszości przedstawia się bardzo pomyślnie dla sprawy polskiej.

Z Katowickiego.

Katowice. (Statystyka bezrobotnych) w powiecie katowickim za czas od 8 do 14 grudnia przedstawia się następująco: ogólna liczba bezrobotnych wynosi 10 053, w tem: 3263 górników, 751 hutników, 453 metalowców, 32 robotników budowlanych, 684 robotników wykwalifikowanych, 4072 robotników niewykwalifikowanych, 362 pracowników umysłowych, 331 pracowników rolnych, 15 hutników szkła. W okresie sprawozdawczym przybyło 317, ubyło 132 bezrobotnych. Stałe zasiłki tygodniowe pobrało 6178 osób, jednorazowe zapomogi otrzymało 419 bezrobotnych.

— (Statystyka zwierząt). W Wielkich Katowicach w dniu 30 listopada odbył się ogólny spis zwierząt gospodarskich. Według tego spisu naliczono: 1301 koni, 445 bydła rogatego, 4466 trzody chlewnej i 1 owcę.

— (Zgubiono) dnia 15 grudnia o godzinie 5.30 wieczorem w pobliżu Teatru Polskiego czarną torebkę damską z papierami oraz obrączką ślubną i pierścionek wielkiej wartości pamiątkowej. Uprasza się uczciwego znalazcę o oddanie zguby za wynagrodzeniem w kancelarji teatru.

— (Wypłata zapomóg gwiazdkowych) dla pozstałych po poległych w powstaniu i wojnie światowej odbędzie się w miejskim urzędzie opieki społecznej przy ul. Młyńskiej 1. wejście pokój 8 w godzinach od 9-ej do 14-ej w następującym porządku: a) we wtorek, dnia 20 grudnia rb. wszyscy pozostali wojenni dzielnicy I i IV. b) nazajutrz, we środę wszyscy pozostali dzielnicy II i III. Późniejsze zgłoszenia nie uwzględnia się. Zwracamy uwagę na to, że obdarzeni zapomogą gwiazdkową będą wyłącznie osoby wojenne, które prócz rent nie mają żadnych innych pobocznych dochodów. Przy tej sposobności wydawane będą również talony na węgiel dla wdów i rodziców wojennych, którzy prowadzą własne gospodarstwo domowe, tudzież bezpłatne obuwie dla sierot wojennych uczęszczających do szkoły w najpotrzebniejszych wypadkach.

Ligota pod Katowicami. (Pożar.) Dnia 17-go bm. o godzinie 20.53 wybuchł pożar w mieszkaniu Marji Szanożeńskiej przy ulicy Kredytowej nr. 5, wskutek defektu pieca kuchennego. Palił się sufit i strych. Zaalarmowano zawodową straż pożarną miasta Katowic, która po 30 minutowej pracy ugasiła pożar.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Dotkliwa strata). Na targ w Królewskiej Hucie przyjechała furmanką we środę handlarka Szewczykowa z Świętochłowic. Po przybyciu stwierdziła brak skrzyni z towarem galanteryjnym wartości 2000 złotych. Szewczykowa padła ofiarą swej własnej nieostróżności.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Z posiedzenia rady gminnej. W ubiegły czwartek odbyło się posiedzenie rady gminnej pod przewodnictwem naczelnika gminy p. Machonia. Po odczytaniu protokółu z ostatniego posiedzenia przewodniczący zaznajomił radę gminną, z treścią naglego wniosku urzędników i funkjonarjuszy gminy, którego nagłość uchwalono jednogłośnie. Budżet gminy przewiduje 28.000 złotych na utrzymanie urzędu okręgowego w Chebziu. Ponieważ jednak ogólne utrzymanie urzedu okręgowego wynosi 55.000 zł, uchwalono dalsze 2000 zł na ten cel. Zatem udział gminy Nowy Bytom wynosić będzie 30.000 złotych. W dalszym ciągu obradowano ponownie nad usamodzielnieniem miejscowości Zgoda. Wniosek o usamodzielnienie po dłuższej, wyczerpującej dyskusji odrzucono. Następny punkt obrad dotyczył przyznania funkcjonarjuszom gminy remuneracji gwiazdkowej. Urzędnicy i nauczycielstwo, którzy pozostawają już przeszło rok w służbie gminnej, otrzymają 13 pensję miesięczną, zaś ci, którzy jeszcze roku w służbie nie pozostają 50 procent miesięcznych poborów. Jednocześnie otrzymają renumerację na gwiazdkę robotnicy gminni w wysokości całomiesięcznego zarobku. Po utworzeniu komisyj wyborczych uchwalono przewidzianą w budżecie kwotę 8000 zł na urządzenie gwiazdki dla dzieci szkolnych. Przydzielono kierownictwu szkoły I-szej kwotę 2100 zł, szkoły II-giej 2400 zł, szkole mniejszości Nowy Bytom kwotę 1500 zł, szkole w Zgodzie 200 zł i kwotę 900 zł szkole mniejszości w Czarnym Lesie. Dzięki staraniom Zarządu gminy uzyskano od Wydziału oświadczenia publicznego kwotę 9000 zł dla miejscowego gimnazium koedukacyjnego im. Wł. Reymonta. Po załatwieniu szeregu spraw formalnych posiedzenie zakończono. (n)

Z Pszczyńskiego.

Gardawice w Pszczyńskiem. (Z urzędu stanu cywilnego.) Na wniosek wydziału powiatowego w Pszczynie wojewoda śląski mianował: urzędnikiem stanu cywilnego na okręg Gardawice nauczyciela p. Stanisława Napierałę w Gardawicach, a zastępcą jego skretarza gminnego pana Wojciecha Kołodziejczyka także w Gardawicach.

Z Rybnickiego.

Wodzisław w Rybnickiem. (Przejechana przez pociąg) na torze, przechodzącym przez szosę marklowicką została dnia 14 grudnia o godzinie 5 ½ po południu niejaka Joanna Cieślawa stąd Koła pociągu odcięły nieszczęśliwej jedną nogę.

Czerwionka w Rybnickiem. (Rabunek w kantynie dworcowej.) Do kantyny dworcowej wtargnęli dwaj uzbrojeni bandyci, którzy skradli kasę. Nie wiadomo tylko, czy w kasie tej były pieniądze, gdyż w dzisiejszych ciężkich czasach także i kasy świecą pustkami.

Knurów w Rybnickiem. (Zaginął.) W dniu 2 grudnia br. zaginął w Knurowie wdowiec Paweł Wacławczyk, urodzony dnia 17 października 1879 roku w Łaziskach, powiat strzelecki, z zawodu górnik, 162 cm wysoki, włos siwy, wąs przycięty po angielsku, ubrany w czarne ubranie i czarny płaszcz z aksamitnym kołnierzem, czarny kapelusz z szeroką krawędzią. Osoby, które mogą wskazać miejsce pobytu zaginionego, zechcą się zgłosić do najbliższego posterunku policji.

Z Lublinieckiego.

Kamienica w Lublinieckiem. (Sprzeniewierzenie.) Przed kilku dniami kupiec Józef Weber w Kamienicy powierzył funkcjonarjuszowi Jakóbowi Osieckiemu 570 złotych z poleceniem wykupienia wagonu mąki. Osiecki atoli zatrzymał pieniądze dla siebie i zbiegł. Rozesłano za nim listy gończe.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Klasztór OO. Kamiljanów.) W niedzielę, dnia 18 grudnia br. za staraniem naszego organisty odbyło się po nieszporach ćwiczenie nowych pieśni kolędowych i także nowych psalmów do nieszporów na święta Bożego Narodzenia. Psalmy „Noc nadeszła pożądana“ itd., które znajdują się w pasterkach na stronie 23 będą śpiewane od świąt Bożego Narodzenia aż do świętych Trzech Króli włącznie. Zwracamy uwagę, że pieśni śpiewane będą tylko z pasterałek krakowskich i piekarskich. Nabożeństwa odbywają się w niedziele o godz. 10-tej a nieszpory o 3-ciej. Pasterałki do nabycia są u organisty p. Bienka i przed kościołem. (W przyszłości prosimy nadsyłać wiadomości wcześniej. Dzisiejsza nadeszła w sobotę rano po wydrukowaniu numeru niedzielnego. — Redakcja.)

Z całej Polski.

Częstochowa. (Odnalezienie skradzionych wotów kościelnych.) W czasie rewizji u pasera Joska Szustaka w Częstochowie władze śledcze odnalazły szereg przedmiotów kościelnych, pochodzących z kradzieży. Dochodzenie ustaliło, że przedmioty te Szustak nabył od pewnego osobnika, który przyjechał z Warszawy. Idąc po śladach tajemniczego świętokradcy, policja dotarła

do Warszawy, na ulicę Emilji Plater, gdzie w domu nr. 20 mieściła się jaskinia złodziejska, utrzymywana przez niejaką Marjannę Krasucką. W jaskini wywiadowcy zastali Antoniego Gorzelaka, byłego kościelnego z kościoła św. Piotra i Pawła na Koszykach, gdzie skradł z ołtarza wota oraz zabierał różne przybory kościelne, które następnie spieniężał. Świętokradczą szajkę złodziejską osadzono w więzieniu.

Warszawa. (Utonięcie kleryka.) Na Bielanach naprzeciw strzelnicy w czasie przechodzenia brzegiem Wisły, utonął kleryk zgromadzenia OO. Marjanów, Jan Podgórski. Idący z nim kolega kleryk Witold Bieńkowski uległ tak samo wypadkowi upadnięcia pod lód, lecz został wyratowany. Zwłoki Jana Podgórskiego wydobyto z wody.

Wilno. (Napad wilków na patrol pograniczny.) W pobliżu wsi Glinkiszki patrol podczas obchodu swego rejonu zaatakowany został przez stado wilków. Pobudzone głodem wilki utworzyły kolisko, nie ryzykując jednak podejść zbyt blisko. Żołnierze rozpoczęli strzelaninę, podczas której zabito cztery sztuki.

Białystok. (Mężobójstwo). We wsi Wejde, pow. kolneńskiego znaleziono trupa Józefa Szoki. Śledztwo ustaliło, że Szoka zamordowany został przez żonę swoją Marjannę, siostrę jej Stefanję i matkę Rozalję Gałasz na tle zatargów majątkowych. Zbrodniarki przyznały się do winy.

Poznań. (Mąż zabił żonę, teścia i teściową.) Tragedja rodzinna rozegrała się w Borszynie, w powiecie obornickim. Oto między zamieszkującym tam Karolem Kosińskim a przebywającą w domu zięcia teściową i teściem wynikły częste spory, w których córka, a żona Kosińskiego brała nieraz stronę rodziców. Podczas jednej z takich kłótni Kosiński w przystępie rozdrażnienia zamordował żonę, Wandę, oraz oboje teściów, Bronisława i Katarzynę Dobków. Zabójcę, 26-letniego Karola Kosińskiego, który się nie wypierał krwawego czynu — aresztowano.

Wspaniałe przyjęcie Prymasa Polski w Rzymie.

Przyjęcie Kardynała Prymasa Hlonda, który przybył do Rzymu dnia 13-go bm. o godz. 12, było wspaniałe. Na dworcu oczekiwali: ambasador polski przy Watykanie, p. Skrzyński, z wszystkiemi urzędnikami ambasady i szef misji poselstwa przy Kwirynale z sekretarzami. W imieniu Watykanu witali Ks. Prymasa: Monsignor Gontalonieri, cameriere segreto partecioante, sekretarz prywatny Ojca św. i Monsignor Callori di Vignale, drugi sekretarz papieski, który w lipcu rb., jako ablegat papieski, był w Polsce celem wręczenia Ks. Prymasowi biretu kardynalskiego. Przed dworcem witali J. Eminencję prałaci rzymscy, księża dyrektorowie kolegjów rzymskich, generałowie zakonów, liczne reprezentacje księży świeckich, Salezjanów i Zmartwychwstańców, przyjaciele i znajomi rzymscy. Czekał również cały szereg fotografów.

J. Eminencję Ks. Prymasa przeprowadzono do reprezentacyjnej sali królewskiej, specjalnie utworzonej dla przyjęcia Prymasa Polski Ambasador Skrzyński przedstawił J. Eminencji poszczególne osoby.

Kardynał Prymas udał się samochodem do zakładu Salezjańskiego przy Via Marsala, gdzie zebrani się na powitanie arcybiskupi i biskupi Salezjańscy wraz z księżmi Zgromadzenia. Przyjęcie rozpoczął hymn papieski, a zakończył polski hymn narodowy, i owacyjne okrzyki: „Viva la Polonia!"

Ks. Kardynał Prymas zamieszkał w apartamentach, należących dawniej do śp. Kardynała Biskupa Cagliero, w instytucie Sacro Cuore. Instytut ten wybudowany został jeszcze przez Don Bosco, przy wydatnej pomocy m. i. hr. Potockiej i ks. Augusta Czartoryskiego, Salezjanina.

Dzienniki włoskie witają Kardynała Prymasa, umieszczając jego życiorys i podobizny.

W czasie podróży, na dworcu przerowskim witało Ks. Prymasa duchowieństwo arcybiskupi ołomunieckie z Ks. Biskupem Stavelem na czele. Ks. rad. ca Jemelka wręczył J. Eminencji akta V Unionistycznego Kongresu Welehradzkiego oraz czeskie wydanie życiorysu św. Cyryla i Metodego, Apostołów słowian.

Prasa czeska podaje, że Ks. Prymas wróci do Polski prawdopodobnie przez Niemcy, gdzie złoży wizyty Ks. Kardynałowi Faulhaberów (Monachjum), Schulte mu (Kolonja) i Bertramowi (Wrocław).

Rząd wobec drożyzny.

W związku z artykułami zamieszczonymi w prasie rząd ogłasza:

Nie jest prawdą jakoby rząd stosował politykę wysokich cen żyta i pszenicy i nie dopuszczał do zniżki cen artykułów rolnych i jakoby wyrazem tej polityki miało być wprowadzenie zakazu przywozu, pszenicy i mąki pszennej. Nie jest również prawdą jakoby rząd nie wykorzystywał wydanego w roku zeszłym dekretu o walce z drożyzną. O ile tworo nie. Stojąc na stanowisku zabezpieczenia rolnictwu cen, które by opłacały produkcję Rząd występował zawsze z całą energją przeciwko wysokim cenom zboża zarówno w imię interesów szerokich mas ludności miejskiej, jak i w imię interesów włościaństwa oraz poprowadził konsekwentną walkę z drożyzną wszelkich innych artykułów pierwszej potrzeby. W związku z tem jego stanowiskiem, zostały zastosowane następujące środki zaradcze i wydane następujące zarządzenia:

W celu obniżenia ceny zboża, mąki i chleba:

1. Zakazano wywozu żyta i mąki żytniej, pomimo, iż obliczenia statystyczne ujawniły nadmiar przeszło 1 miljona centnarów metrycznych.

2. Zdecydowano, iż ewentualny wywóz nadmiaru żyta w końcu okresu gospodarczego będzie mógł nastąpić dopiero po utworzeniu dostatecznych rezerw na potrzeby ludności miejskiej i za pośrednictwem państwowej organizacji skupu zboża.

3. Rząd wyasygnował do dyspozycji Banku Rolnego 40 mil. złotych na rezerwę zbożową.

4. Wprowadzono przymus przemiału żyta na mąkę 65-procentową, aby zwiększyć rozporządzalne zapasy w kraju.

5. Udzielono młynom kontyngenty wywozowe otrąb pod warunkiem o zniżenia ceny mąki w rezultacie czego cena chleba obniżona została w okresie od 1-go sierpnia do 27-go listopada z 0,70 na 0,62 za kg.,

6. Podjęto akcję mechanizacji piekarń w celu obniżenia kosztów produkcji,

7. Zastosowano presję podatkową w stosunku do rolników.

8. Zakazano wywozu pszenicy.

W stosunku do artykułów przemysłowych:

1. Przeciwstawiono się podniesieniu ceny węgla i nafty.

2. Zaprojektowane jest wydanie prawa kartelowego drogą rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Giełda pieniężna i towarowa.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej z dnia 16 grudnia 1927 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.41 złotych; za 100 franków francuskich 35.01 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125,45 złotych; za 100 koron czeskich 26,35 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.72 złotych; za 100 guldenów holenderskich 359,50 złotych.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 15 grudnia 1927 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 51.25—52.50. Żyto 44.00—45.50. Owies 37.00—38.50. Jęczmień 43—45. Makuch słonecznikowy 49—51. Makuch lniany 54—55. Osucie pszeniczne 30,50—31,50. Osucie żrane 30—31. Tendencja spokojna.

Sprawy towarzystw.

Piekary Wielkie. (Spółka budowlana „Chatka".) Walne i nadzwyczajne zebranie członków odbędzie się w drugie święto dnia 26-go grudnia 1927 r. o godzinie 4 na sali p. Lorca. Wstęp na salę i prawo do wyboru mają tylko ci członkowie, którzy mają przewłaszczenie budowisk i którzy mają zapłacone składki i udziały według §§ 6, 10 i 11 Ust. Spółki i § 21 ustaw rządowych i spółdzielniach. Rada nadzorcza.

Pawłów koło Bielszowic. W piątek, dn. 23 grudnia br. o godzinie 2 po południu odbędzie się zebranie Związku inwalidów i wdów górniczych i hutniczych w lokalu p. Lesza przy ul. Głównej. Ponieważ przyjdą ważne sprawy pod obrady, liczny udział jest pożądany. Zarząd.

Ostatnie telegramy.

Zjazd rektorów uniwersytetów polskich.

Wilno. (PAT). W dniu sobotniejszym rozpoczął się w Wilnie w Uniwersytecie Stefana Batorego zjazd rektorów wszystkich wyższych uczelni Rzeczypospolitej. Obrady trwały dwa dni.

Oświadczenie poselstwa czeskiego.

Warszawa. PAT. Poselstwo republiki czechosłowackiej jest upoważnione przez ministerstwo spraw zagranicznych do oświadczenia, że wszystkie wiadomości o jakichkolwiek zmianach w łonie rządu czechosłowackiego wskutek choroby prezesa rady ministrów Svehli nie odpowiadają rzeczywistości. Premjer Svehla wprawdzie zaniemógł, choroba jego nie jest jednak tak poważna, aby miała pociągnąć za sobą pewne zmiany.

Handlowy traktat jugosłowiańsko-niemiecki.

Białogród. (PAT). Między ministrem spraw zagranicznych Marinkowiczem a posłem niemieckim Olshausenem nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych jugosłowiańsko-niemieckiego traktatu handlowego.

Z międzynarodowego związku dziennikarskiego.

Paryż. PAT. W dniach 19 i 20 bm. zbiera się w Paryżu komitet wykonawczy międzynarodowego związku dziennikarskiego.

Rada Ligi a Francja i Włochy.

Paryż. (PAT.) „Excelsior" donosi, że czynniki miarodajne zastanawiają się jakoby poważnie nad możliwością zwołania przyszłej sesji Rady Ligi do Rzymu celem ułatwienia rokowań między Francją a Włochami.

O pakt francusko-amerykański.

Paryż. (PAT.) Francuski ambasador Claudel odbył konferencję z senatorem Borahem co do istniejących planów zawarcia paktu francusko-amerykańskiego wykluczającego możliwość wojny między temi państwami. Po skończonej konferencji Borah miał oświadczyć, że odniósł wrażenie, iż rząd francuski pragnie istotnie jaknajdalej iść na rękę propozycjom Ameryki.

Sprawy kościelne.

O poselstwo japońskie przy Stolicy Apostolskiej.

Sprawa utworzenia poselstwa japońskiego przy Watykanie datuje się w kraju Wschodzącego Słońca już od r. 1923. Wówczas to rząd japoński wniósł do parlamentu odpowiedni wniosek, który, z powodu gwałtownych wystąpień bonzów, upadł. Nie wyczerpało to jednak sprawy. W chwili obecnej nabiera ona, jak o tem świadczą liczne artykuły w poważnych czasopismach japońskich, szczególniejszego znaczenia, wiążąc się ściśle z zagadnieniem emigracji. Japonja, jak wiadomo, ma nadmiar ludności, który musi odpływać regularnie za granicę. Stany Zjednoczone zniosły imigrację, uchodźcy japońscy udają się więc do łacińskiej, katolickiej Ameryki, a przedewszystkiem do Brazylji. Z tego powodu kwestja przedstawicielstwa przy Stolicy Świętej stała się dziś dla Japonji bardziej paląca, niż kiedykolwiek.

Otwarcie zamkniętego przez Napoleona starożytnego kościoła.

Dzięki staraniom biskupa z Piacenza, starożytny kościół w San Rocco zamknięty przez Napoleona przed 120 laty, przywrócony został służbie Bożej. Od chwili sprofanowania był on kolejno używany jako baraki, stajnia i koszary. W sześćsetną rocznicę powstania powrócił jednakże do pierwotnego swego przeznaczenia.

Hojna ofiara na Kościół w Ameryce.

Kościół pod wezwaniem Najśw. Serca Jezusowego w Pittsburgu, w Ameryce, przeżywał niedawno radosną chwilę, z powodu tak wielkiej kolekty, o jakiej chyba się nie słyszało. W pierwszą rocznicę powstania świątyni pewien nieznany dobroczyńca ofiarował kościołowi sumę dziesięciu dolarów pod warunkiem, że taką samą sumę złożą inne osoby. Pobudzeni tem wezwaniem parafianie ofiarowywali, co mogli i zebrali razem 12.045,60 dol. Łącznie więc z sumą nieznanego ofiarodawcy całkowita zbiórka kościelna na cele dobroczynne wyniosła 22.045,60 dolarów.

Pierwszy biskup japoński w Paryżu.

Konsekrowany niedawno przez Ojca św. na biskupa Nagasaki Mgr. Nayasaka, jest pierwszym biskupem japońskim. Przybędzie on do Paryża w dniu 27 bm. Stowarzyszenie „Les Amis des Missions" czyni przygotowania na przyjęcie dostojnego gościa.

Trudności transmisji radjowych.

Od dnia 4 grudnia katowicka radjostacja podjęła pracę normalną oczekiwaną niecierpliwie przez liczne rzesze radjosłuchaczy na Śląsku i w całej Polsce. Są to jeszcze pierwsze kroki tej stacji i nic dziwnego, że zdarzają się czasem pewne usterki w audycjach, które w interesie zarówno słuchaczy jak i samej radjostacji należy wyjaśnić.

Otóż główną bolączką dotychczasowych audycji radjostacji katowickiej były i są jeszcze transmisje z innych miast Polski, a więc Warszawy, Krakowa i Poznania. Jak wiadomo, wszystkie radjostacje polskie wprowadziły między sobą wzajemną wymianę programów, zwłaszcza w dziale muzycznym. O korzyściach takiej wymiany już swego czasu wspominaliśmy. Zachodzi tu jednakże poważna trudność techniczna. Polska sieć telefonów międzymiastowych jest zaopatrzona dotychczas tylko w linje powietrzne, które, chociażby były idealnie nawet wykonane, zawsze podlegają wpływom atmosferycznym, uszkodzeniom indukcji itp. co odbijać się musi ujemnie na jakości audycji radjowych przekazywanych, po tych linjach z jednego miasta do drugiego. Jest to okoliczność zupełnie wymykająca się z pod zakresów działalności wydziału technicznego Polskiego Radja, a nawet władz pocztowych. Nie znaczy to oczywiście, że oba te czynniki bezradnie wobec tej trudności opuszcza ręce. Przeciwnie wydział techniczny Polskiego Radja w porozumieniu z władzami pocztowemi czyni wszelkie możliwe wysiłki, aby polepszyć ten stan rzeczy. Dotychczasowa telefoniczna sieć w Polsce mogła się zupełnie nadawać do komunikacji telefonicznej, radjo jednakże stawia tu całkiem nowe, dość daleko idące wymagania, które z biegiem czasu zostają urzeczywistnione. Najlepszym tego dowodem są transmisje radjowe pomiędzy Warszawą i Krakowem. Radjosłuchacze zapewnie dobrze sobie przypominają, że po uruchomieniu radjostacji krakowskiej, transmisje te wykazywały braki zupełnie podobne jak obecnie transmisje katowickie. Jednakże w niedługim czasie dzięki wspólnym usilnym staraniom władz pocztowych i polskiego Radja stan linji telefonicznej między Warszawą i Krakowem poprawił się do tego stopnia, że w 90 proc. wypadków można liczyć na udanie się transmisji między obu temi stacjami.

W pierwszy okresie tego istnienia stacja katowicka z konieczności korzystać musi przeważnie z transmisji krakowskich i warszawskich, przyczem np. audycję warszawską może transmitować albo bezpośrednim przewodem z Warszawy, albo też na Kraków. Niestety oba przewody Warszawa-Katowice i Katowice-Kraków nie są jeszcze udoskonalone i zdarza się nieraz, że żadna z tych linij nie daje czystej audycji. Gdy szmery i przeszkody na tych linjach zaczynają zagłuszać muzykę, wtedy oczywiście radjostacji katowickiej nie pozostaje nic innego jak przerwać audycję, gdyż słuchanie kakofonji nikomu zapewne przyjemności nie sprawia. Prócz tego należy nadmienić, że wspomniane przeszkody są zupełnie nieobliczalne: dana linja z początku transmisji dobra, może w czasie jej trwania zupełnie się popsuć i dawać szmery, trzaski i odwrotnie.

Wskazywanie na zagranicę, gdzie takich przeszkód niema, nie rozwiązuje sprawy. W Niemczech, Francji, Anglji i innych krajach zachodniej Europy istnieje sieć podziemnych kabli telefonicznych, które nie ulegają tylu wpływom i uszkodzeniom, co kable powietrzne.

Jeśli oprócz tego istnieją pewne trudności techniczne na samej radjostacji, to są one minimalne. Aparatura radjostacji zawiera moc bezpieczników i automatycznych wyłączników, które w razie nadmiernego przeciążenia dowodów wyłączają stację. Powoduje to co prawda przerwę kilkuminutową, lecz chroni aparaturę od poważniejszych uszkodzeń mogących unieruchomić stację na dłuższy przeciąg czasu. Kto z resztą miał możność obserwowania na samej stacji, jak z każdym dniem poszczególne części aparatury coraz lepiej z sobą współpracują, ten nabierze przekonania, że w najbliższym czasie aparatura nie będzie robiła żadnych niespodzianek. Stacja katowicka, uważana za trzecią w Europie pod względem mocy zaledwie przez dwa tygodnie była dostrajana przed oficjalnym otwarciem. Trzeba więc przyznać, że jak na tego rodzaju potężną machinę, jest to okres bardzo krótki, gdyż mniejsze nawet stacje europejskie miały o wiele więcej czasu do wypróbowania wszechstronnego aparatu. Mimo to w ciągu 4800 minut zapowiedzianych audycji przerwy razem wzięte wynosiły tylko 54 min.

Dotychczasowe niedomagania są więc tylko chwilowe i istnieje zupełna pewność, że w niedługim czasie zostaną one usunięte. Rozumieją to zresztą dobrze słuchacze radjostacji, którzy w swych listach do kierownictwa stacji zaznaczają, że drobne usterki przypisuje się dawnemu rozpoczęciu przez nię działalności.

Do innych spraw z tem związanych a poruszonych w prasie jeszcze powrócimy.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Cła maksymalne. Odroczenie wprowadzenia w życie.

Rozporządzenie z dnia 11 sierpnia 1927 r. wprowadza w życie cła maksymalne od 26 grudnia 1927 r. w stosunku do towarów pochodzących z państw które nie posiadają uregulowanych stosunków konwencyjnych z Polską, stosują szczególne utrudnienia dla importu towarów polskich, lub też specjalnemi zarządzeniami lub premjami popierają swój eksport do obszaru celnego polskiego.

Zarządzenie to nie posiada charakteru bojowego lecz stosowane będzie jako zasada w systemie celnym Polski. Wobec tego jednak, iż z jednej strony podjęta została z zainteresowanemi państwami wymiana zdań w sprawie definitywnego lub pozytywnego unormowania wzajemnych stosunków handlowych, z drugiej zaś okazało się niemożliwem w tak krótkim czasie całkowite wyjaśnienie sytuacji co do wzajemnego niestosowania taryfy maksymalnej z niektóremi państwami pozaeuropejskiemi, przeto Rząd polski powodowany chęcią podkreślenia swych tendencji co do największego ułatwienia międzynarodowej wymiany towarowej — postanowił odroczyć — wprowadzenie w życie ceł maksymalnych do dnia 1. II. 1928 r.

Ile kosztuje w Polsce produkcja.

Przedstawiciel Polskiej Agencji Telegraficznej — otrzymał od wiceprezesa komisji ankietowej p. Jastrzembskiego następujące informacje o stanie prac komisji ankietowej:

— Badania bezpośrednie zakładów przemysłowych zostały ukończone w pierwszych dniach listopada. W tej chwili po ukończeniu badań podkomisje wyznaczyły sprawozdawców do opracowania sprawozdań, jednocześnie wszyscy członkowie komisji ankietowej oraz rzeczoznawcy przystąpili do studjów materjałów, zebranych drogą badań bezpośrednich, oraz przy pomocy ankiety pisemnej. Sprawozdania będą obejmowały 17 gałęzi przemysłu. Prace te posunęły się już na tyle, że wiceprezes Jastrzębski rozpoczął ustalenie terminów zatwierdzenia sprawozdań, opracowanych przez sprawozdawców. Pierwsze posiedzenie podkomisji programowej rozpoczną się dnia 2-go stycznia i będą trwały prawdopodobnie codziennie do 20 stycznia, reszta miesiąca będzie poświęcona na plenarne posiedzenia, na których zostanie zatwierdzony ostateczny tekst sprawozdań. Wszystko jest nastawione na to, ażeby w końcu stycznia wszystkie prace mogły być zakończone i ażeby rząd, któremu obecnie materjały komisji ankietowej są bardzo potrzebne mógł już w lutym przystąpić do wykorzystywania tych prac.

Sprawozdanie komisji ankietowej będzie niezwłocznie po jego przedstawieniu ogłoszone drukiem, a na skutek uchwały rady ministrów mogą być również opublikowane sprawozdania tymczasowe. Stąd wniosek, że sprawozdania komisji ankietowej staną się dostępne dla społeczeństwa już w marcu — kwietniu, przyszłego roku w formie publikacji prac komisji ankietowej.

Wzrost zagranicznych pożyczek Niemiec.

Liczba zagranicznych pożyczek, zaciągniętych przez Niemcy w październiku, wzrosła w październiku bardzo znacznie. Stanowiły one bowiem sumę 526 milionów we wrześniu. Ogólna suma pożyczek od 1 stycznia wynosi 1473 milj. marek, z czego 874 miljony wynoszą pożyczki publiczne.

Niemcy reformują radę gospodarczą.

Parlamentowi niemieckiemu przedłożono projekt ustawy o utworzeniu stałej Rady Gospodarczej. Projekt przewiduje udział 150 członków, powołanych przez rząd na podstawie wniosków przemysłowców i pracowników albo mianowanych przez Rząd lub parlament.

Stany Zjednoczone — bankier świata.

W ciągu jedenastu miesięcy r. b. udzieliły Stany Zjednoczone pożyczek zagranicznych na sumę 14.946 dolarów. Kwota ta przekracza już o 175 milj. sumę pożyczek udzielonych przez cały zeszły rok. W listopadzie emitowano pożyczek na 175 milj. dol., z czego wypada na Europę 128 miljonów, na Kanadę 23 milj., Amerykę Łacińską 17 milj., posiadłości zamorskie Stanów 7 milj. dolarów. Po raz pierwszy pojawiły się na rynku amerykańskim pożyczki dla Skandynawji.

Program radjowy.

Wtorek 20 grudnia.

Katowice fala 422 m.

15.00 Komunikat polskiego związku zrzeszeń gospodarczych województwa śląskiego — 16.40 **Wykład języka polskiego (kurs średni) — 17.05** Komunikat wydziału oświecenia publicznego wojew. śląskiego — 17.20 Wykład historji polskiej (kurs niższy) — 17.45 Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy — 19.00 Komunikaty — 19.15 Rozmaitości — 19.35 Odczyt: Potrzeba systematycznej organizacji pracy — 20.30 Transmisja z Warszawy 22.00 Komunikaty — 22,30 Koncert z kawiarni „Atlantic".

Warszawa fala 1.111 m.

15.00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16.00 Odczyt: Przegląd polityki międzynarodowej za miesiąc listopad — 16.40 Odczyt: Migawki sportowe — 17.45 Koncert kameralny — 19,05 Komunikaty sportowe — 19.10 Rozmaitości — 19.20 Transmisja z opery poznańskiej — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków fala 545 m.

12,00 Transmisja hejnału z wieży Mariackiej oraz koncert z płyt gramofonowych — 14.40 Transmisja komunikatu gospodarczego — 16.40 Odczyt: Turystyka narciarska — 17.45 Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy — 19.05 Transmisja komunikatu rolniczego — 19.15 Rozmaitości — 19.20 Transmisja z opery poznańskiej — 22,30 Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań fala 344.8 m.

12.45 Koncert gramofonowy — 14,00 Giełda pieniężna — 17.45 Audycja muzyczna polskiego radja (Transmisja z Warszawy) — 19,10 Lekcja języka angielskiego — 19.20 Transmisja z Teatru Wielkiego.

Wrocław fala 322.6 m.

Gliwice fala 250 m.

13.45 Koncert radjoorkiestry — 15,45 Program dla dzieci — 16,30 Koncert — 19,30 Przegląd sztuki i literatury — 20.15 Inscenizacja: Boże Narodzenie na Śląsku. Następnie koncert z płyt gramofonowych.

Berlin fala 483,9 m.

12,30 Kwadrans dla rolnika — 15,30 Wśród książek — 17,00 Koncert — 19,05 do 19,55 Odczyty — 20,30 Koncert symfoniczny.

Wiedeń fala 217,2 m.

11,00 Koncert poranny — 16.15 Koncert popołudniowy — 17,30 Program dla młodzieży — 18,30 Odczyt o prawie robotniczym — 20,05 Wesoły wieczór wiedeński.

Odpowiedzi Redakcji.

R. D. Prawo ubogich przysługuje tylko temu, kto bez uszczerbku środków, potrzebnych koniecznie dla utrzymania siebie i swej rodziny, nie jest w stanie pokryć kosztów sporu. Prośbę o przyznanie prawa ubogich rozstrzyga sąd procesowy, do którego trzeba podanie skierować.

R. M. Zgoda. Obie ustawy obowiązują nadal na górnośląskiej części Województwa Śląskiego.

J. S. 1000 mkn. z października 1922 równają się 3,10 złotych, 6000 mkp. z października 1922=4.26 zł.

F. P. Radlin. 3000 mkn. z września 1922 przedstawiają równowartość 16,80 złotych.

Górki. Przy wkładkach oszczędnościowych banki nie robią żadnych potrąceń, natomiast płacą od złożonych pieniędzy odsetki.

Radzionków. § 95 p. c. opiewa, że strona, która zaniedbuje terminu lub czasokres, lub przez swe przewinienie wywołuje odłożenie terminu, odroczenie rozprawy, wyznaczenie terminu do dalszego prowadzenia rozprawy lub przedłużenie czasokresu, winna ponosić spowodowane tem koszty.

J. W. Zobowiązania, opiewające na złoty w złocie, których tytuły powstały przed 13 października 1927 r. przelicza się, na 1,72 złotego, w innym razie liczy się złoty starego typu na złoty nowego typu.

Orzegów. Mąż nie posiada prawa użytkowania do zastrzeżonego majątku żony, do którego należy odzież, kosztowności i sprzęty do pracy, więc można żądać wydania maszyny.

Wesoły kacik.

Kohn w wojsku.

Moryc służy w wojsku. Jest ostre strzelanie. Kohn strzelił dwadzieścia trzy razy i dwadzieścia trzy razy chybił.

— Słuchaj Kohn — mówi mu sierżant — mógłbyś spełnić dobry uczynek: strzelcie sobie w łeb.

— Rozkaz, panie sierżancie.

— Wtył zwrot.

Kohn znika za murem. Po chwili słychać strzał.

— Co ten idjota zrobił — woła sierżant i biegnie na pomoc.

Ale Kohn wychodzi z za muru zdrów i cały, i melduje:

— Panie sierżancie, znów chybiłem!

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o odnowieniu przedpłaty na miesiąc styczeń **najpóźniej do 25 bm.**, gdyż tylko wtenczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	miesiąc styczeń 1928 r.	3.00	0,36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Śląski	Katowice	miesiąc styczeń 1928 r.	1.50	0.20	1.70

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....